

1613

1613



311136

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGIELLONICAE
CRACOVENSIS

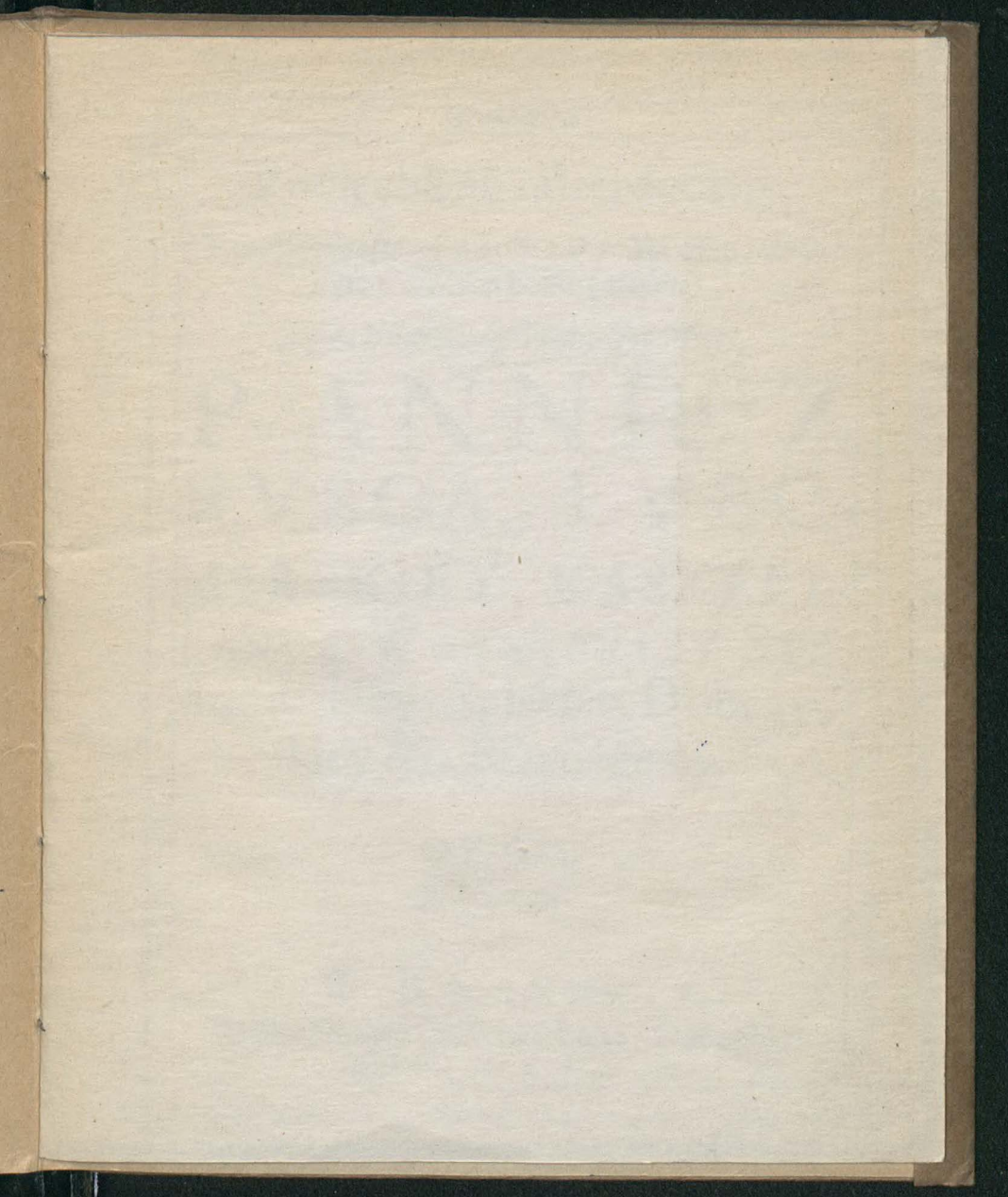
Mag. St. Dr.

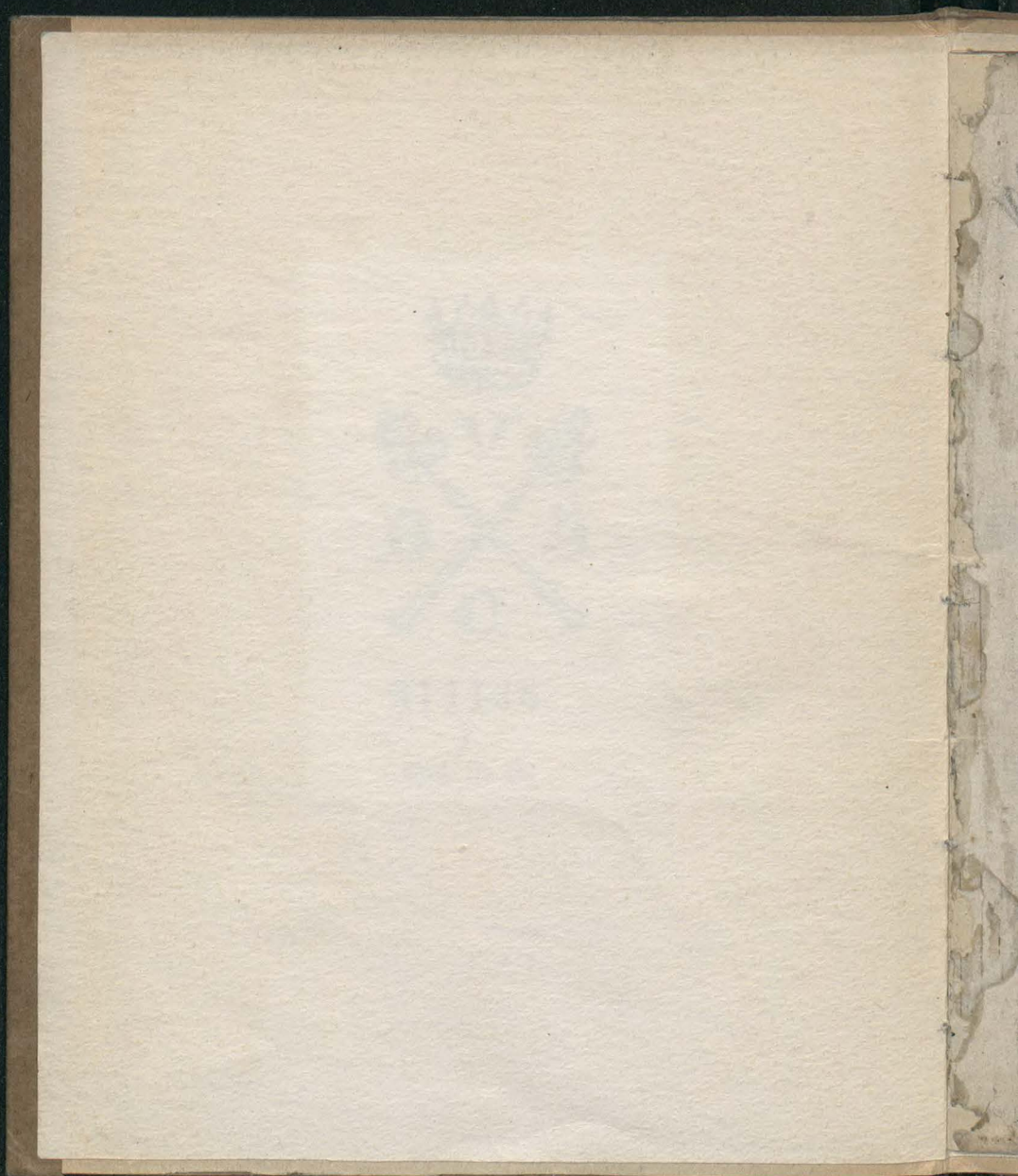
I



311136

Mag. St. Dr.





Poćiechá ná žal serdeczny.

(Ktory odnioślá zámierci/ ták wiela osob / w zac-
nym y wielkim domu swoim.)

Jásnie Wielmożney Pámiey Jey Mości,

P. ANNIEYZ
RVSCA, LVBO-
MIRSKIEY, KASZTEL-
LANCE WOYNICKIEY SEN-
domirskiey, Spiskiey, Dobczyc-
kiey &c. Stárościney.



W K R A K O W I E,
W Drukárniey Mikoláia Lobá / Roku Páń-
skiego / 1 6 1 3.

Przemowa.

V Cza nas Boskich vst/ wyroki tego /
Bychmy cie byli/ rzewnie plączacego ;
Zaczym też/ y ia slugá twoy chetliwy /
Wielmożna Páni: choc sam zátośliwy /
Z twych serdecznych les : iákie moze moze
Póciechy tobie; przými wdzięcznie; proşe /
Z dobroci twoiey : zá co tobie; moie
CAM OENY dádzá powolnošci swoie.
A iesli beda od ludzi wspomniáne
X w iákieykolwiek cenie kiedy miáne;
Ná to swa síle obroca/ y checi
Abby cie miály/ y dom twoy w pámieci.

A B C C D d E F G G H h I I



311136

I

St. Dmli

Rzeczy Wielmożna Páni/ dobrodziejko mniá/
 Wesoly moy wierß postal/ do twego pokoia.
 Bos z twych cnot wielkich godná/ godná y z ludzkości/
 Godná s swietey pokory/ y twej skáteczności/
 Aby rzadzca niebiesi/ y wielkiego swiata :
 W poćiechách/ y w radości/ prowadzil twe lata /
 Aby do twych pokojow/ nigdy zálościwe
 Praw swych nie nádawaly PARKI nie zyczliwe/
 Aby cie swym decretem/ nigdy nie siegaly/
 Lecz twemu roskazaniu we wßem podlegaly.
 A iesliżeto prawda; że cnotá nagrody/
 Słusniey odnosic winná/ niżli takiey błody.
 Wlasnieby tobie słusna/ trzymac szczęście w reku/
 X nim wßytkich podzielać/ w tym smiertelnym wieku
 Lecz próżno; nie odmienny dekret wyrok Boski/
 Wßytkich iednáko zamknal/ pod zále/ pod trosti :
 Poki na tym pádole smiertelnym mieszkamy/
 Ze wiecey zálow niżli poćiech zázywamy.
 A co ieszcze nád rozum/ y czlowieczu ráde /
 Ze nieszczęście z dobrimi/ wiedzie wietßa zwáde.
 Czesćiey Bog rozga swodia/ karze cnotliwego/
 A dni weselße znáia/ progi zloßliwego.
 Czego s wieżym przykládem mamy serce twoie /
 Gdzie cnotá/ gdzie pobożność/ sádzi żrzodlá swodie :
 Jednáť tak czeste zále/ w sercu twym pánnia/
 X hártowne/ nieszczęścia/ strzaly/ oczy czuia.

Ze ledwo kto był (zda sie) nąd cie nieszczęśliwſzy/
Ledwo tego Bog karat/ nąd cie/ zapálczywſzy.
Czemu? Bo w małym czasie/ CLOTÓ wporczywa/
LACHESISY ATROPOS, srodze zapálczywa/
Dczynila okrutna Bkóde w twoim domu
(Ktory zacnością nie da/ przodowac nikomu/
Nikomu pobożnością/ meſtwem/ dzielnościami/
I wieczystey pamięci/ godnemi cnotami.)
Podciela kosa swoya/ cne potomstwo twoie
W którym cnota pobożność/ sadziła swe zdroie.
Wzielyc dwie parze dziewek/ PARKI nieuzyte/
Skad w sercu twoim/ zale/ zostaly wyrzute.
Wydartyc znowu syna/ po którym LACH kwili/
I Krolestwo SLOWIENSKIE w zalu sie swym silii.
A Rusznie: Bo nadzieie wielkiej/ cnoty tego
Ozdoba wielka byly/ rodu SLOWIENSKIEGO.
Ledwo bowiem powrocił/ z Krolow wielkich dworow
Zaraz vmyſt swoy sklonil/ do Marſowych chorow.
A na miejsce zwyczajney dziecińſtwey zabawy/
Obial sobie RYCERSKIEY MARSOWE sprawy.
Wzial w reke bron swa mezna/ a biezial z ochota/
Ably oyczyźnie czynil slawe/ swa robota.
Lecz zartki kwiat/ sam od swey/ predko padl buynoſci
I Szyl/ nieuzyta smierci/ twey stogosci.
Z ciezkim (ach) wſytkich zalem/ y zaloscia ſroga/
Oddal wladzcy gornemu/ dusze swoje droga.
Lecz nie na tym stanelo/ znowu powrociły
Ostra kosa/ a ciebie predko rozlaczyły:

Z Kochanym bratem twoim (ktorego dzielności/
 Przednie y wielkie cnoty; musza do wieczności/
 Być głośno wspominać: Nie tylko na ziemi/
 Lecz y w niebie duch iego/ żyje pewnie z niemi)
 Wzietyć (ách) wzięty srogie/ I ANA BRANICKIEGO,
 Y KASTELLANA, Polskiej Korony/ BIECKIEGO:
 Po którym; któż oyczyzny/ lzy/ y narzekanie/
 Wypowie y żalosci/ y rzewne plakanie:
 Ktoż y twego wielkiego domu; y GRYFOWE
 Zalepowiedzieć może: który swe gotowe
 Strzydla/ pod nogi/ ścięle/ domu twego: Ale
 Nogi swe zawždy sádzi/ v CNOTY ná skále.
 Lecz y tym gardlá swego/ sroga PERSEPHONA
 Jesze nie násyćia; wzięlá z twego toná.
 Tego w którym poćiechy/ y kochanie swoje/
 Wszytko prawie zamknely/ Páńskie oczy twoie.
 Wzięlá (ách) nie vzyta: Lecz což mowie wzięlá/
 Wydárta z ręki twoiey/ y gwałtem odiełá/
 Kochanego małżonká/ wielkiego w Senacie/
 (Bo CNOTA, wiará/ miejsce ma w takiey zapláćie)
 Wzięlá oyczyźnie Strozá/ wielkiego czlowieká/
 Ktorego dzielne sprawy/ y cnoty/ do wieká.
 Strumieniem nie przebrnionym plynąć musza: który
 CNOĆIE pámiatke sádzi/ ná wysokie gory.
 W ktore gdy rzeczy weyżrzy/ rozsadek czlowieczy/
 Rzecze iże cnot twoich/ Bog nie ma ná pieczy:
 Abo wiec gniewem srogim/ y zápalczywością/
 Porużony: karze cie tak czesta žalostíá:

Ze prawie progi twoje / w gruby wor vbiera /
Ná ktore / co raz pátrzac / serce twe vmiera.
Lecz proſe / ſwieta páni / proſe ludzic / y ty /
Chćieycie inaczey ſadzić / wyrok Páñſki ſkryty.
Bo zwykl Pan Błogosláwić / y zlemu czlowiekú /
Dae mu zázywác dni / ſzczeſliwie y wieku ;
Frásunki go miáia kłopoty / boleſci /
W wſu iego záwzdy bızmia / požadáne wieſci.
A záſ ludzi pobożnych / Pan karze / ſtrofuie /
Choc ſwiete oko iego / w nich ſináł wielki czuie.
Czemú to ? (proſe) Czemú ? bo przyſtley ſrogocci /
Nie pobożnych Pan chowa / y wſyſtkie ich zloſci /
A ludzi záſ cnotliwych / wiáry / ſtátecznoſci /
Doſwiadcza / aby potym / tym wietſzey miłocci.
Przećiw ſobie záználi Páñſkiey : Toż gotnie
Tobie wielmożna Páni / bo kochánie czuie.
W twoim wielkim vmysle : w twoiey ſtátecznoſci /
Ktora Bog v oddáieſz / w ſwym żalu / w ciężkoſci.
Wiec proſe / ieſzcze y to / chćiey baczyć : ze twemu /
Bog przed oczymá kładzie / ſercu wſpánialemu /
Wiele poćiech : Ani ćie frásunkiem táł neka /
(Bo naygorzey kiedy kto bez ráttunku ſteka /)
A byſ nie miála vznác / wielkiey láſki iego /
Ktora / w twym ſercu gładzi / Raz żalu wielkiego.
Widziſ twym wdziecznym okiem / cna corkę : wielkiego
Małżonkę vkochána : cnego ZEBRZDOWSKIEGO.
Kochána STAROSCINA LANCKORONSKA ſwoie /
Ktora żyie ſzczeſliwie / ná poćieche twoie.

Życie/ y da Bog będzie w długie żyła lata/
Sprawi to gorny władzca/ y wielkiego świata.
Nuż druga córka: w ktorey serce twe uczuie/
Pociechy wielkie: Czemu: Bo ie wstyd gotnie.
Gotnie skromność wielka: CNOTA. Piękne włosci
To sa. A ona wszystkie wzięła w ośiadłości.
Kwitna w iey wdzięcznym sercu: a świat oczy swoje.
Obrodzi w sy/ lubnie obyczaje twoie.
Zacna dziewko: a prosi/ by Bog twoie lata
Prowadził w szczęściu wielkim/ do kad zstanie świata/
Ale co wietża: M V Z A nieście licha moia/
Wielka tupe pociechy/ do twego po dia.
Tylko bez wpryżerzenia/ w Pańskim vchu twoim/
Niechay będzie pląc dany/ grubym słowom moim/
Wiel nożna Pám: ktore/ szerey zyczliwosci/
A prawdy/ grunt swoy wioda/ y mey powolności.
Chciey pozrzec/ a twoe oko Pańskie chciey zabawić
Coć za pociechy w SYN V Bog raczył wystawić.
W ktore; kto zdrowym okiem weyjrzy: twoe żalosci/
Wage do gory wznośca: a z mieysca radości.
Nie poruśone stana w oczach twoich: ani
Żalosc/ smetek/ frasunek serca twego rani.
Czemu: Bo sławy iego/ meśtwá/ y dzielnosci/
Nie tylko że sa pełne/ wszystkie POLSKIE włosci.
Y oyczyste granice: Lecz toż powiedaia
INFLANTY, y MOSKIEWSKA ziemia/ toż my daia.
Słowo: że reki meżney/ y Kycetstwa iego/
Slaki świeże zostaly/ iak meża wielkiego.

Plynie szrodkiem SRENIA WYPOROK / skarlatnego
Zdroiu: od reki iego / Szabla rozlanego.
Lecz krotko: Rzecz to moze / ze zadne kłopoty
Oczyście nie zmiosły sie bez iego roboty.
Stłomność iego ktoz zaśie przeciwko każdemu/
Abo kto szozdrobliwość / przeciw potrzebniemu/
Lubo wypisać: lubo wypowiedzieć moze:
Ktora mu ty sowiącie / nagradzay sam Boże:
Jakoż początek wielki nagrody jest / CNOTY
Dzielności / Mestwá / y piękney roboty:
Ze z przyzrzenia wyroku wiecznego / Bog swego /
Oddał iemu do reku / przyiaciela cnego:
(Bo z tym zawždy przybywa / każdemu człowieku /
Y sławy / y bogactwá / y zdrowia / y wieku)
Przyniosł mu świeżo żonę z domu Książeciego /
Tak z oycá / iako z mátki / rodu wysokiego.
Ale y cnot nie mnieyszych / wstydu / stateczności /
Ktorez domow swych wzięła / przy takiey zacności.
Już tedy święta Páni / pociechy takowe
Widzac / wyrzuc precz z serca / strásunki surowe:
Wyrzuc žalosne płacze: á do twych pokojow /
Niechay ida krynice pociech pełnych zdrojow.
Podziękuy Bogu swemu / za to doświadczenie /
Przyimi wdzięcznie od niego / oycowstie ćwiczenie:
A onz łaski swey sprawi / ze to stadło święte /
Z wyroku y dekretu Boskiego zączete.
Zobopolnie iak cnoty / także wielkie włości /
Potomstwu swemu poda / w długie ośiádłości:

W rod za rodem liczac / przyda w bedziwości
Lata: co sam Bog sprawi z swey szodroblivosti.
Skad ty sama / y oni odniosa radości:
Cze goć me serce zyczy / z szerey vprzeymości.

W. M. mey wielce Miłośńiwey Pánicy,

Powolny slugá,

PIOTROWSKI WESPESIAN.



Ovatio habita Toruni a S^{mo} Reg. Polonij Cancti Regijse.
Reduimus tranquilla venerabili Constantinum Polonia non otio placen-
do comito et gloria Coavis ultra Struni ac Lanain prolata Mad-
flaus Regum Constantissimus inter vivenda ac florida alme pacis
que esse plantavit obueta de tam beata semente follicibus hauris sua
cura eisdem redemptali decrevit prospicere. Tervet in propria vi-
sura crudelis a medio iam fere suo Obs. Christiani coactus fu-
ror quo velut aestivo peccati coarctum Cognatorum una fructu animi
prætextu religionis sacrorum religionem evulsum sacra profanant et
polluant sanguinem tot innocenti exhauriant Tempus Christiana propa-
gnatoris possunt et exteris tam lucubra occasio Barbaris produnt et
prostituant. Valida nempe an animos hominum Religio eos vel archissima
Struunt compage vel sit ipsa frinditur ita desumpit et delinquit ut ne ipsi
quidem rã vinculis harcat quamvis uniuersi que humano venerant
illam quam Optamus quise se Vocatori Optimo debere profiteretur
quadrato non pabatur alios cancellos aut ligamenta propter in-
tentam in id quod ei credit placere voluntatem qua prout vetti
procepit transte aut ab eo deriuauerit mortaliu mentis spi-
ritonis hie tenaces vel in seipsas aruat et acuit hinc a commu-
ni Christiano nomine et iure exulat (proch dolor) Christiani
amoris et uniois communis et illud ferrum quo Christiani propa-
ganda erat gloria in eius sunt mentem uno arisera sola hucoga

polonia prudentissima nationu nostroru moderatione tanta feritatis exposita
placida tolerantia mutui inter concines amoris affectum quamuis
sepe vententem retinet sed hęc valetis quę totam infectę Euro-
pam Contagio an non metuenda? Subiicit nostroru vel ex vice-
tāa vel ex usurpata inter exteros peregrinantiu conuersatione
peregrina vitia et vti in sole deambulantiq̄ enervine consuevit
et serpiu intupiani se haud sentiant. Hinc pronantur proinde
S. R. M. Dni Nostri Cleri sollicitudo quę dies noctesq̄ Cor et
mentem regiam iuvat ad procurandam stabilitatem iam totius sacre
Ecclesiasticę vti recipi vnicam illius nutriticem. Cum vero p̄cis
Origo sit amor et concordia p̄missa natura Cleri in p̄uinciali
sacra Synodo Congregati deliberatione ad hoc charitativu et frater-
num colloquium desidentes opinionem in Religione Christiana subditos
Ius Clementissime evocare constituit. Quis Evocatis illis acerbita-
tum abstricq̄ scholasticę conversationis de vero genuinoq̄ vnicursuq̄
opinionis sensu tranquilla collatione discant fraterni collegii et sensu-
tis alumnis fallis traductionis et impossives vni ab altero abhorren-
tiam deponere. Quod vbi proceperit rex D. N. R. M. reliqua
genuina differe facilius componi et extricis odiis spiritali illi q̄ ni
in turbine non operatur sed p̄bello leni inspirat et aura suavi
inconspicibilis potentia suę disponit ad illuminanda solę Divini

Honoris rebo agentia peiora, pronocari et allici posse. His vero vol-
nibus conciliabuntur demum praeser corrigen-
tibus mores profligaban-
tur scandala et omnis ad alterum possibilibus veniebat fidu-
cia. Et ecce brevis descriptio fessis ad quam S. R. M. allinuit qua
consequaturum quis vultet hoc tam frequenti et ad secundan-
da omni M. vota prono conuulsi. Quae auxisset Mentis
sua ipsius Proferenda ut si demum Constantini Iovianici totum
nomen impleveret si tot diversa regnora cura vnaam Reipub.
partem curare permitterent. Mo tamen venusta hanc per a
Communis patris gubernaculis vicaria manu fias hic voces ca-
rave et honore ac omen inferri voluit ut multa charitati
paci tranquillitatis, faciem pulcherrimam quod dum ego tunc Reges
veneri Patris patris nomine ago adesse animus Reverendissime
M. G. P. Doctissimo ac eruditissimo viro et quo fuit Deo ita
disponente in hunc conflueritis locum accuratius expendite. Hoc
illud nempe tempus est beatitudinis nostra si Ecclesiam et ipsi sub-
ditu orbem parte behaveritis hoc tempus sollicitatis et gloria huius
antiquissimi regni est si vestra cura et sollicitudine vobis affeda
et charitatis natio in Ecclesia minor contingeret per vobis vobis
Ecclesia pacem promitteretur. Quod hinc bene vobis Romae Christianis
S. R. M. ad opus vos accingite vni magistratum S. R. M. in vobis Cle-
ristructorem perlegendam modo Regibus fiduciaris intellexeritis.

